

## Listy do redakcji

### RZECZYWISTOŚĆ — INNA NIZ WASZE INFORMACJE.

O ile w dalszym ciągu tempo budowy domków typu loka torskiego będzie takie jak obecnie, a prace przy produkcji prefabrykatów odbywać się będą w takim balaganie, to nie mamy się co ludać, że w tym roku otrzymamy mieszkania.

Stwierdzam z całą odpowiedzialnością, że:

- betoniarzka, która znajduje się na budowie jest bardzo często zepsuta,
- stoły wibracyjne podobnie,
- o formach lepiej nie mówić — po prostu nie ma co sklejać.

O ile te rzeczy są wytłumaczalne o tyle nie mogę zrozumieć dlaczego na budowie brak łopát, aby zdobyć łopátę to trzeba ją zabrać koleźce. To zakrawa na skandal. Dostać się do betoniarzki lub stołu wibracyjnego — to sztuka. O wykonaniu belek trudno marzyć. Owszem można je kupić w cenie po 15 złotych za sztukę. Poszedłem na placu budowy z myślą, że będę mógł przystąpić do produkcji prefabrykatów. Do pomocy przyszli koleźcy. Chodziłymi 4, 5, 8, 14, 15, 17, 17, 19 i 20 lipca. Czterech ludzi traciło czas. Nic nie zrobiliśmy. Podobnie było w miesiącach poprzednich.

Uważam, że na takim dużym placu budowy powinno być zatrudnionych przynajmniej dwóch ludzi przy konserwacji sprzętu. Konserwować go i za sprawne działanie odpowiadać.

Efekty byłyby na pewno znaczne. Zamiast straconych dni byłoby pustaki tak potrzebne do budowy domków i było by z czego budować.

SOWI winien przystąpić do bardziej energicznej budowy domków bo dotychczas to jak wleźli w ziemię, to ich jeszcze nie widać, a lato ucieka, mamy już sierpień. Przy takim tempie trudno mówić, abyśmy w tym roku otrzymali mieszkania, mimo że jesteśmy chętni do pracy przy produkcji prefabrykatów.

**KAZIMIERZ JASZCZ**  
Przew. Rady Oddz. Papierni  
OD REDAKCJI:

Zalecamy ten list jako lekturę obowiązkową kierownikowi SOWI i kier. Budowy Domków Jednorodzinnych.

Dotychczas niewiele materiałów ukazało się w naszej gazecie na temat gospodarki materiałowej, a szczególnie wpływu komórki zaopatrzenia na jej przebieg w przedsiębiorstwie. Sprawa organizacji służby za-

opatrzenia to jeden z ważnych czynników kształtowania się gospodarki materiałowej zakładu.

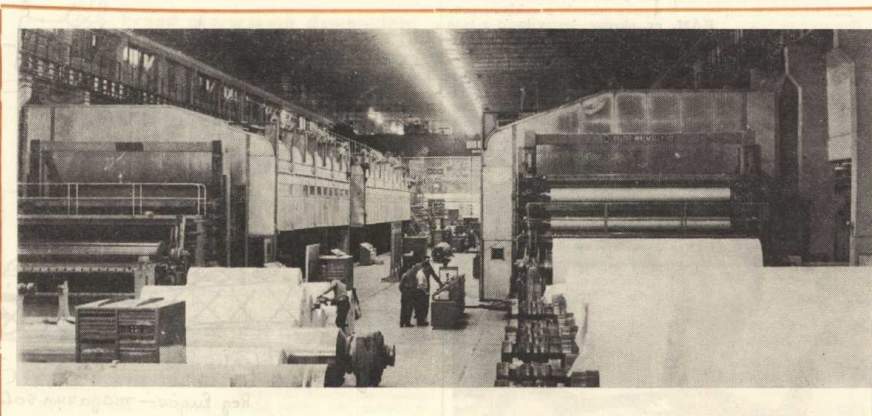
W wielu przedsiębiorstwach (dużych) zorganizowano obok Działu Zaopatrzenia, działy kooperacji, gospodarki materiałowej, gospodarki magazynowej itp.

Może to w pewnych szczególnych wypadkach jest uzasadnione (nie należy brać pod uwagę zapewnienia wyższych wynagrodzeń dla kier. sekcji czy działów), ale w tym wypadku chodzi o to, czy nie jest to zbyt funkcjonalizm, który ma na celu uczynienie z Działu Zaopatrzenia biura zakupów, bez odpowiedzialności za sprzedawany materiał do magazynu, prawidłowości planowania oraz kształtowania się zapasów.

Na szczęście w naszym zakładzie tak nie jest, ale mimo to niektórzy usiłują w taki właśnie sposób sprawę tę ustawić (inne działy).

Wiele jeszcze starych nawyków pokutuje w naszym dziale. Niektórym pracownikom widać się, że w magazynie musi być absolutnie wszystko zgodnie czy nie zgodnie z planem. Taka sytuacja stwarza tak zwaną penetrację magazynu i ludzie zaczynają materiały wybierać, odnosi się to również do części zamiennych. Bardzo często zdarza się, że pracownik działu przechodzi do magazynu z podpisaniem „RW” „in blanco” i po zasięgnięciu informacji u wydawcy wpisuje niejednokrotnie całą ilość nie troszcząc się o to, czy jego koleźce starczy. Tak dzieje się w

(Ciąg dalszy na str. 4)



# Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKIEJ FABRYKI CELULOZY I PAPIERU

Nr 8

Kostrzyn, sierpień 1972 r.

Cena 50 gr

**P**rzedsiebiorstwo nasze zamknęło I półrocze pomyślnymi rezultatami działalności gospodarczej. Przekroczono zadania ilościowe w celulozie, produktach ubocznych i przetwórstwie papierniczym (papier asfaltowy, torby handlowe).

Nie wykonano natomiast ilości produkcji papieru, wpłynęły na to przede wszystkim powstaje z przyczyn energetycznych i awarii.

Zadania produkcyjne w miernikach wartościowych zostały wykonane z nadwyżką. Było to możliwe dzięki zwiększonej realizacji dodatku kowej produkcji w ramach „20 miliardów” jak i wzrostu towarowości celulozy. Na podkreślenie zasługuje fakt pełnej realizacji dostaw na cele rynkowe, jak również przekroczenie o 32 proc. planu eksportu papieru.

Wyniki produkcyjne osiągnięto przy niższym niż planowano zatrudnieniu, co w efekcie spowodowało wzrost wydajności pracy. Średnia płaca wzrosła o 5,3 proc. Wartość sprzedaży w odniesieniu do planu zrealizowano w 101,9 proc. ponosząc koszty w wysokości 101,5 proc. W efekcie tej korzystnej relacji osiągnięto ponadplanową akumulację. Zysk przedsiębiorstwa jednak ukształtował się na poziomie planu. Wynika to stąd, że zwiększone efekty działalności produkcyjnej zostały zniwelowane poniesionymi stratami nadwyżkami. Syntetyczny miernik oceny działalności przedsiębiorstwa — rentowność netto to stały wykonano w 100,3 proc.

W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego uzyskano widoczną poprawę wyników gospodarowania tak w zakresie zadań produkcyjnych jak i wyników finansowych. Wpłynęły na to głównie następujące czynniki:

## Nasz wkład w akcję Szukamy 20 miliardów

Założa Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy i Papieru w związku z listem Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu, zadeklarowała się wytworzyć dodatkową produkcję ponadplanową w 1972 r. o wartości 4,7 mln zł.

Dodatkowa produkcja dotyczy takich asortymentów, jak: olej talowy, celuloza niebielona, papier natronowy, papier asfaltowany i torby handlowe.

W oparciu o wyniki osiągnięte w tym zakresie w I półroczu br. należy stwierdzić, że roczne dodatkowe zadania zostały już wykonane z nadwyżką w takich asortymentach jak olej talowy i papier asfaltowany „Ocean”. Sprzedano dodatkowo produkcję na kwotę 3.535 tys. zł, co stanowi 76,5 proc. zadeklarowanej produkcji rocznej.

Pomyślna realizacja w I półroczu zgłoszonej produkcji dodatkowej nie jest ostatnim słowem naszej ambitnej załogi. Podjęto nowe dodatkowe zobowiązania. Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru zobowiązuje się do końca 1972 r. wykonać dodatkową produkcję 700.000 sztuk obrusów papierowych wzorzystych powlekanych polietylenem o wartości 2.775 tys. zł, z przeznaczeniem na rynek. Tak więc łączna wartość podjętych zobowiązań wzrosła do 7,4 mln zł. J. W.

- lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnej bielarzni;
- ilościowy wzrost produkcji papierów;
- uruchomienie przetwórstwa;
- opanowanie na MP II produkcji papierów cienkich;
- wzrost zużycia surowców drzewnych zastrzeżonych;
- wybudowanie nowej ramkarni i znaczne zmniejszenie zakupu ramek z zewnątrz;
- znaczne obniżenie zużycia sił papierniczych.

Integralną częścią działalności przedsiębiorstwa były przedsięwzięcia zmierzające do dal-

## Owocne półrocze

szęj poprawy warunków bytowych załogi:

- uległ dalszemu rozszerzeniu 4-brygadowy system pracy, obecnie w systemie tym pracują 1.043 osoby;
- utworzono nowe miejsca pracy dla kobiet i gdzie jest to możliwe wprowadzono do godny system pracy 4 godzinnej;
- przy wydatnej pomocy zakładu zorganizowano budowę domków jednorodzinnych, obecnie jest w budowie 50 domków i 3 domy typu lokatorskiego;
- znacznie poprawiono zaopatrzenie załogi w napoje chłodzące, zwiększono asortyment posiłków w zbiorowym żywieniu;
- wybudowano sektor dziecięcy na terenie ośrodka rekreacyjnego.

Pomyślne ogólne rezultaty działalności gospodarczej przedsiębiorstwa w I półroczu br. nie mogą jednak przesłaniać występujących zjawisk ujemnych.

Zaliczyć do nich należy:

- zbyt niski stopień wykorzystania czasu pracy maszyn papierniczych (blisko 20 proc. w bilansie czasu stanowią postoje);
- spadek wydajności godzinowej maszyn papierniczych;
- perturbacje w zakresie jakości wyrobów (poprawa w tym zakresie jest nieznaczna);
- zmniejszenie produkcji papieru arkusowego oraz papierów satynowanych, nadmierna produkcja papieru pakowego z wysortu;
- nadmierne odpady międzyoperacyjne;
- wysokie zużycie filców, szczególnie na I prasie MP I;
- niepokojący wzrost zapasów środków obrotowych o 45,1 mln zł w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego (na 1 proc. przyrostu produkcji przypada 3,6 procent przyrostu zapasów).

Przedstawione wyżej odcinki działalności przedsiębiorstwa wymagają szczególnej uwagi i koncentracji wysiłku w celu ich poprawy. Mają one bowiem decydujące znaczenie dla pomyślnej realizacji założeń planu w skali całego roku 1972.

J. W.

## 4 - godzinny system pracy w KFC i P

Czterogodzinny system pracy aktualnie wprowadziliśmy:

### 1. W Wykończalni:

- a — zbijanie ramek,
- b — ryzowanie papieru,
- c — sortowanie peluru.

### 2. W Przetwórstwie

- a — liczenie śniadaniówki,
- b — zwijanie rolki lub pakowanie płaskie,
- c — pakowanie rolek w paczki,
- d — składanie obrusów i wkładanie do toreb z włóknem.

Obecnie w systemie czterogodzinnym dniu pracy zatrudnionych jest 131 kobiet. Liczba ta będzie wzrastała w miarę rozwoju przetwórstwa. Rynkowy charakter przetwórstwa zmusza nas do ciągłych poszukiwań nowych wyrobów i asortymentów.

Musimy produkować tylko i wyłącznie te wyroby i asortymenty, na które rynek zgłasza potrzeby. Nie wolno nam produkować wyrobów niechodzących i zapelniać magazynu. Ta

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Przywileje kobiet po VI Zjeździe partii

Kontynuując ten temat rozpoczęty w poprzednim numerze „Celulozy” obecnie omówi my zasady udzielania podwyższonych zasiłków za czas opieki nad dzieckiem.

Zagadnienie to zostało uregulowane uchwałą nr 14 Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1972 r. (Mon. Polski nr 5), która obowiązuje od 1 stycznia br.

W/g stanu prawnego jaki istniał do czasu wejścia w życie tej uchwały, pracownica umysłowa miała prawo do pełnego wynagrodzenia za czas każdorazowej usprawiedliwionej nieobecności w pracy przez „krótki okres czasu”, przy czym okres ten wynosił 30 dni przy każdorazowej nieobecności. Tak więc pracownica umysłowa otrzymywała pełne wynagrodzenie m. in. za czas opieki nad chorym dzieckiem do lat 14, zdrowym dzieckiem do lat 8 oraz za czas nieobecności w pracy z powodu konieczności zapewnienia osobistej opieki choremu członkowi rodziny (np. choremu współmałżonkowi).

Tymczasem pracownica fizyczna nie zachowała w takich przypadkach prawa do wynagrodzenia. Jedynie za okres opieki nad chorym dzieckiem w wieku do 14 lat przy stęgniętej jej zasiłek chorobowy w wys. 70 proc. zarobku brutto, a łączny okres pobierania zasiłku nie mógł przekraczać 30 dni w roku kalendar-

(Ciąg dalszy na str. 2)

# 4-godzinny system pracy w KFC i P

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kie działania byłoby szkodliwe nie tylko dla naszej załogi, ale i dla całej gospodarki narodowej.

Podjętym przetwórstwo zdawaliśmy sobie sprawę, że produkcja w tym zakresie nie będzie stabilna i prowadzona o wieloletnie ustalenia, lecz będzie miała charakter elastyczny, często zmieniający się w zależności od potrzeb rynku i możliwości produkcyjnych naszej Papierni, a szczególnie MP II, która zabezpiecza przetwórstwo w surowiec.

Ponadto mamy ambicję wychodzenia na rynek z nowościami w zakresie przetwórstwa. Naszym zadaniem jest nie tylko zaspokajanie potrzeb rynku, ale równocześnie zgłaszanie odbiorcom nowych propozycji w zakresie wyrobów i asortymentów oraz estetyki opakowań.

Pragniemy poprzez to kształtować potrzeby rynku, niekiedy je ukierunkowywać i równocześnie zaspokajać. Tak traktowane przetwórstwo wymaga swojej organizacji pracy. Polega ona między innymi na opianowaniu przez załogę wszystkich czynności występujących w procesie wyrobienia wyrobów tak, aby w każdej chwili można było dokonać koncentracji wszystkich sił i środków wokół produkcji aktualnie poszukiwanych przez rynek wyrobów.

To swoista organizacja pracy nakładki:

— na średni i wyższy dozorze technicznej przetwórstwa o bowiązek wszechstronnego szkolenia załogi w zakresie opianowania wszystkich czynności występujących w procesie wytwarzania wyrobów,

— stawia przed załogą obowiązek aktywnego uczestniczenia w szkoleniu i opianowania czynności wymaganych przy wytwarzaniu wyrobów papierowych, oraz podejmowania każdej innej pracy wskazanej przez przełożonego na rzecz przetwórstwa i zakładu. W imię realizacji wspólnego celu, którym jest pełne wykonanie zadań gospodarczych zakładu określonych Narodowym Planem Gospodarczym.

## OBOWIĄZUJĄCY SYSTEM PŁAC W PRZEDSIĘBIORSTWIE

Podstawową zasadą systemu płac w przetwórstwie jest akord prosty — polegający na tym, że płacimy tylko za dobrze wykonaną pracę, a płace rosną wprost proporcjonalnie do ilości wykonanej pracy. Większość prac w przetwórstwie jest objęta akordem, a ustawienie stawek jednostkowych stwarza realne możliwości

z zarobku 1000 zł pod warunkiem pełnego zaangażowania w pracę i opianowania aktualnie wykonywanych czynności.

Praktyka potwierdziła całkowicie realność ustalonych stawek jednostkowych.

Stawka godzinowa dla przetwórstwa wynosi za I półrocze 10,19 złote, co daje średni za robek dzienny 40,76 zł. Przyjmując 100 godzin pracy w miesiącu otrzymujemy zarobek miesięczny w wysokości 1.023 złote.

Przy pracach w akordzie stawka godzinowa wynosi za I półrocze 9,96 zł, daje to miesięczny zarobek 996 złotych. A ile zarabia pracownica wg III grupy osobistego zaszerogowania przy dwustu godzinach pracy? Stawka godz. 5,60x200=1120 + 27 proc. premii = 1422 złote. Jej stawka godzinowa wynosi średnio 7,11 i jest o 2,08 złote niższa niż w przetwórstwie i o 2,85 złote od stawki godzinowej przy pracach wykonywanych w akordzie.

Warunkiem osiągnięcia 1000 złotych w czterogodzinnym dniu pracy jest rzetelny i uczciwy stosunek do pracy i wykonywanych czynności. W cztero godzinnym dniu pracy nie ma i nie może być czasu na pogaduszki i niekończące się przerwy na palenie papierosów. Sy stem ten stwarza dogodne warunki na poprawy realnej stopy życiowej wielu rodzinom, a żonom i matkom daje szansę podjęcia pracy zawodowej bez większych komplikacji rodzinnych.

Z tytułu pracy w przetwórstwie zakład wypłacił osobom zatrudnionym w I półroczu br. 1.286 tys. złotych. O tyle więc wzrosły nasze dochody, o tyle wzobogaciło się społeczeństwo Kostrzyna.

## PŁACE W OKRESIE WDRAŻANIA NOWYCH ASORTYMENTÓW I ZAKŁOŃEN W RYTMICE PRODUKCJI

Rynkowy charakter przetwórstwa zmusza nas do podejmowania produkcji ciągle nowych asortymentów, poszukiwanych przez odbiorców, a ponadto program produkcji MP II często określa rodzaje prac w przetwórstwie.

W okresie wdrażania produkcji nowych wyrobów oraz nie przewidzianych zakłóceń w rytmie produkcji, podstawą są za sadą zapłaty jest stawka godzinowa wg II kategorii osobiste go zaszerogowania plus premia uznaniowa.

Szczegółowe zasady wynagrodzenia w przypadkach zakłóceń rytmiki w produkcji, reguluje aneks do umowy o pracę, który za pokwitowaniem został doręczony wszystkim zatrudnionym w przetwórstwie.

KAM.

Handel czeka na produkowane u nas torebki do art. sywnościowych i obrusy.



# Przywileje kobiet po VI Zjeździe partii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

izowym. Za czas opieki nad zdrowym dzieckiem o az chodnym członkiem rodziny pracownicy fizycznej nie przysługiwało ani wynagrodzenie ani zasiłek chorobowy.

Jak z powyższego wynika, istniały poważne dysproporcje w uprawnieniach pracownic umysłowych i fizycznych. Powołana na wstępie uchwała wprowadziła w tym względzie zasadnicze zmiany na korzyść pracownic fizycznych, a mianowicie:

- 1) Zwiększyła wysokość zasiłków za czas opieki nad dzieckiem,
  - 2) przedłużyła dwukrotnie okres pobierania tyśi zaskłków,
  - 3) wprowadziła prawo do pobierania zasiłków za czas opieki nad zdrowym dzieckiem w wieku do 8 lat.
- Postanowienia uchwały nie likwidują w całości różnic w uprawnieniach pracownic umysłowych i fizycznych, ale w po ważnym stopniu różnice te zmniejszają. Słownie do przepsów tej nowej uchwały, zasiłek z tytułu opieki nad dzieckiem chorym w wieku do 14 lat oraz zdrowym do lat 8 wynosi 100 proc. zarobku netto (po potrąceniu podatku i składki emerytalnej).

Okres pobierania zasiłków został ustalony na 60 dni w roku kalendarzowym. Poszczególne okresy pobierania zasiłku podlegają zsumowaniu, przy czym bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy pracownica wychowuje jedno czy też więcej dzieci.

Zasiłek przysługuje zarówno matce jak i ojcu — zależnie od tego, które z rodziców zażąda zwolnienia. Jeżeli oboje rodzice są pracownikami fizycznymi poszczególne okresy pobierania zasiłków podlegają zsumowaniu (łącznie nie mogą przekraczać 60 dni w roku). W przypadku gdy jedno z rodziców jest pracownikiem umysłowym, a zatem za czas opieki nad dzieckiem przysługuje mu wynagrodzenie z zakładu pracy, okresy korzystania z tego

wynagrodzenia nie podlegają zsumowaniu z okresami pobierania zasiłków chorobowych. W tej sytuacji każde z rodziców korzysta z przysługujących mu uprawnień.

Zasiłek przysługuje tylko wówczas, gdy poza pracującą matką lub pracującą ojcem nie ma innych domowników mogących zapewnić opiekę dziecku. Nie dotyczy to opieki sprawowanej przez pracującą matkę nad chorym dzieckiem w wieku do 2 lat. W tym przypadku zasiłek przysługuje matce nawet gdy dziecko ma za pewnioną opiekę przez innych członków rodziny.

Zasiłek z tytułu konieczności zapewnienia opieki nad zdrowym dzieckiem w wieku do lat 8 przysługuje w przypadku nagłego i niespodziewanego zamknięcia żłobka lub przed szkółką albo nagłej choroby małżonka stale opiekującego się tym dzieckiem. Inne okoliczności uzasadniające potrzebę osobistej opieki nad zdrowym dzieckiem (np. zamknięcie przedszkola w okresie przerwy wakacyjnej) nie stanowią podstawy do wypłacenia zasiłku.

Dalszym przywilejem kobiet związanym z wychowaniem dzieci jest przyznanie pracownikom fizycznym wychowującym dzieci do lat 14 prawa do pełnego wynagrodzenia za dwa krotnie w ciągu roku zwolnienie z pracy na jeden dzień. Poprzednio z przywileju tego korzystały tylko pracownice umysłowe. W tym zakresie nastąpiło więc pełne zlikwidowanie różnic w uprawnieniach pracownic umysłowych i fizycznych.

(c.d.n.)

# Uśmiechnij się Rys. Cz. Cz.



# A jednak sukces

Być może tylko niewielka część załogi KFCIP miała okazję obejrzeć wystawę prac korzenioplastyki i rzeźby amatora Witolda Jagiella pracownika Wydziału Transportu, a ci którzy ją obejrżeli różne wystawiali jej oceny.

Są nawet i tacy, którzy wręcz odradzali twórcy-atorowi dalszej pracy nad bogatą w elementy ludności i własną wyobraźnię rzeźbę w drewnie.

Dziś, kiedy znamy wyniki konkursu na sztukę ludową do której zgłoszono prace 250 uczestników można powiedzieć, że mamy zdolnego indywidualistę w osobie Witolda Jagiella — twórcy amatora. Prace z zakresu rzeźby zostały ocenione przez wojewódzkie jury najwyżej. Przyznało ono Witoldowi Jagielle i miejsce.

W rozmowie z Panem Witoldem usłyszałem jego wypowiedzi, które poleciłbym wszystkim, którzy być może nie w pełni doceniają rolę twórczości amatorskiej jako ważnego czynnika w rozwoju indywidualnych zainteresowań i spędzenia wolnego czasu po pracy w dobie postępu technicznego.

„Lubię rzeźbić, każdą wolną chwilę wykorzystuję po to, by coś nowego zrobić, szkoda że nie ma nas więcej, ja tym żyję — a może młodzi by zainteresowała się tym”.

Gratulujemy wszyscy sukcesu panu Witoldowi Jagielle że za to, że powiększył dobrolek kulturalny Kostrzyna — członek załogi KFCIP.

Na marginesie sukcesu, do dam, że zarówno pan Witold

Jagiello jak i cała działalność kulturalno-oświatowa Zakładowego Domu Kultury z utęsknieniem czekają na realizację ambitnego zadania jakim ma być nowy obiekt Domu Kultury.

Zobowiązanie jakie podjął Witold Jagielle czeka na swój finał w postaci dużej wystawy swoich prac na otwartu nowego obiektu. W.S.

## Akcja »porządek« trwa

W całym kraju, miastach, osiedlach i zakładach pracy trwa akcja „Porządek”. W naszym zakładzie również widać zmiany na lepsze. W fabryce za balagan i nieporządek można ukarać winnych, a kto i kogo może pociągnąć do odpowiedzialności za skandaliczny brud na drogach dojazdowych do naszego zakładu?

Chodniki i jezdnia przy krawężnikach pokryte są grubą warstwą kurzu, wapi, na zeschłych liściach i innych nieczystości, a każdy przejeżdżający samochód obsypuje nas tym „pudrem”.

Do tego trzeba dodać, iż posiadacze pojazdów mechanicznych na ulicy Fabrycznej urządzają sobie tor wyścigowy, a chęć ominąć wyboje na jezdni przekraczają przepisy drogowe, a pieszymi demonstrują motorowy slalom.

Należybyśmy wiedzieć do kogo należy sprzątać ulice dojazdowych do naszego zakładu, do MPKG czy do KFCIP? A odpowiedzialnych zmusić do systematycznego sprzątania.

LTA

\*Produkowany w KFCIP papier śniadaniowy cieszy się na rynku dużym popytem.



W ostatnim czasie dużo pochlebnych recenzji o warunkach socjalno-bytowych naszej załogi można usłyszeć w środkach masowego przekazu oraz przeczytać w prasie zarówno lokalnej jak i ogólnokrajowej.

Warunki te, które nazwano cudem kostrzyńskim, a Kostrzyn z tej racji Melkka, zrodziły się dzięki inicjatywom aktywów społeczno-politycznego zakładu przy czynnym udziale całej załogi. To prawda. Prawda też jest, że siły zregenerowane dnia poprzedniego w „cudzie kostrzyńskim” mogą stracić dnia następnego, kiedy to

## Stołówka zakładowa czy restauracja turystyczna?

po 8 godzinach uciążliwej pracy niejednokrotnie wykonywanej w niesamowitym upale przyjdzie stać w kolejce po obiad w stołówce zakładowej.

Dla kontrastu można ją nazwać „piekłem kostrzyńskim”. Warunki w niej panujące ze względu na niemalże tropikalny upał można porównać z warunkami występującymi w najbardziej uciążliwym oddziale zakładu — wazelnii. Brak wentylacji w tego typu obiekcie można tylko nazwać karygodnym niedbalstwem.

Ponadto nieprzemysłowa decyzja zezwalająca na dodatkowe wydawanie posiłków dla uczestników różnych kolonii i obozów stworzyła niesamowitą ciasnotę i rozgardiasz.

Uczestnicy ci wpadając zniechęca jak szarańcza, bez żadnych skrępowań i co gorsza poza kolejnością, sprzątają sprzed nosa utrudzonym po pracodawanej zmianie pracownikom wydane z kuchni posiłki.

Jeśli nawet po długich cierpieniach spowodowanych wyekwiowaniem w owych warunkach uda się co silniejszym jednostkom zdobyć „kąsek łada jaki” to już rzeczą wręcz niemożliwą jest zdobycie dodatku do drugiego dania czy deseru (którym nierzadko jest gorąca papka, którą w menu stołowym zwykło się nazywać „kisiелеm”).

Trudno się dziwić takiemu stanowi rzeczy skoro osoby, które mogłyby go zmienić na lepsze z usług stołówki nie korzystają, a w związku z tym nie miały okazji kosztowo rozkoszy jakich tu można zaznać.

Jeżeli nie da się tu nic zmienić, to może należałoby wystąpić do władz nadzóranych o przyznanie dodatku szkoldowego dla korzystających ze stołówki?

### STAW



Gdzie te czasy, kiedy w naszej stołówce można było zjeść spokojnie posiłek.

## Nasze wywiady

# Rozmowa z inż. Józefem Kłapoczem kierownikiem piapierni

Papiernia jest wyposażona w najnowsze maszyny i urządzenia, natomiast jakość produkcji jest daleka od naszych możliwości produkcyjnych i potrzeb rynku. Dlaczego?

Pozwól sobie zacytować jedną z definicji jakości: „Jakość jest to zespół określonych cech decydujących o stopniu przydatności użytkowej i społecznej wyrobu w konkretnych warunkach eksploatacji zgodnie z przeznaczeniem”.

Czy nasza produkcja spełnia warunki podane w powyższej definicji? Tak — pod warunkiem, że do odbiorcy trafi produkt dobry, pozbawiony wad produkcyjnych i wykończeniowych. Należy przy tym pamiętać, że pojęcie jakości odbiorcy kształtuje się w zależności od stopnia nasycenia rynku danym produktem.

Główne czynniki składające się na powstanie produktu finalnego, którym jest papier, to: 1. Surowce, 2. Praca maszyn, 3. Praca ludzi.

Ktoś powiedział „nie jest sztuką zrobić z dobrego surowca dobry produkt, ale dobry produkt ze złego surowca”. Z tym problemem spotykamy się dość często. Z uwagi na niedobór mas celulozowych bieleniu w skali całego resortu, je silniejszy zmuszeni jesteśmy nie odstępować od receptury gdyż nie zawsze dysponujemy odpowiednim surowcem tak pod względem ilości jak i jakości. Niezależnie od trudności występujących od czasu do czasu z jakością celulozów własnych, bardzo dużo problemów produkcyjnych powodują surowce włókniste dostarczane z innych celulozowni.

Chociaż surowce te często nie spełniają jakościowych wymogów norm, zmuszeni jesteśmy je przerabiać, gdyż nie dysponujemy innymi, lepszymi. Przy ustalaniu rozdziału surowców włóknistych bierze się pod uwagę fakt, że papiernia w Kostrzynie posiada dobry układ oczyszczania masy przed maszyną papierniczą, a zatem może przerobić surowiec, który in nie papierni nie są w stanie przyjąć (np. cała produkcja celulozowa słomowej w Malczycach — duża ilość zanieczyszczeń, niska białość). Nowoczesny i sprawny układ oczyszcza nia ma również ograniczone możliwości, jeżeli jakość surowca spada poniżej pewnego minimum, wtedy i nowoczesność zawiedzie.

Pozwól sobie jednak zwrócić uwagę na jeden fakt, jakim jest skrajnie źle pranie odzieży maszynowej a w szczególności pranie filcu na pierwszej

prasie na maszynie I. Uważam, zresztą zgodnie z opinią dostawców filców którzy prowadzili badania pracy tej części maszyny papierniczej, że urządzenia piorące filc na I prasie MP I, biorąc pod uwagę jakość wody produkcyjnej, są wyjątkowo nieudane.

Stoimy przed koniecznością kosztownej przebudowy części pracowej MP I gdyż uważamy, że jedna z podstawowych wad naszego papieru, to jest tworzenie się tzw. „wiatrówek”, bierze swe źródło właśnie w tym miejscu.

Do zasadniczych niedomagań maszyn można zaliczyć:

- a) Niepełne wykorzystanie możliwości obróbki surowca włóknistego z uwagi na ciągły brak silników napędowych do młynów lub braku energii elektrycznej, problem z przewijaniem silników wysokiego napięcia w skali całego Zjednoczenia do tej pory — nierozwiązany,
- b) Niewłaściwa praca i niepełne wykorzystanie gładzików maszynowych, wynika również ze złego rozwiązania projektowego chłodzenia gładzików — konieczna przebudowa systemu chłodzenia dawa w realizacji,
- c) Nieprawidłowy układ doprowadzenia powietrza do przedmuchiwania suszniczków na MP II musimy całkowicie zdemontować z uwagi na bezpieczeństwo ruchu; tak samo zrobiono w Świecku/M/W.
- d) Zła praca Superkalandra — zagadnienie nieopanowane i pod względem zapasów włóknistych próby szukania pomocy z zewnątrz nie dały efektu, jest to jedyny kalandr tej wielkości w kraju z którym nie potrafimy się uporać — przy nim ciekawie nas dużo pracy.

Jakie środki zamierza pan przedsięwziąć aby nasza produkcja uległa poprawie?

Podstawowym przedsięwzięciem jest wzmocnienie dyscypliny technologicznej z wyeliminowaniem tzw. produkcji „aniomowej”. Musimy doprowadzić do tego, by praktycznie można było stwierdzić, który arkusz przez kogo został wyprodukowany.

Stwarza to konieczność dodatkowego obciążenia kierowników zmian, ale uważam że jest to niezbędne. Do dalszych starań należy zaliczyć:

- a) poprawę prania filców,

instalowanie filtrów miejscowych, ewentualna modernizacja części prasowej,

- b) Wdrożenie zaklejenia powierzchniowego na MP I,
- c) Przebudowę układu chłodzenia wałów gładzikowych,
- d) Realizację planu poprawy jakości zawierającego ponad 20 punktów.

Często się słyszy, że kwalifikacje załogi piapierni, szczególnie w zakresie wiedzy i kultury technicznej są niskie, jeśli tak jest istotne, jakie formy szkolenia zawodowego podejmie lub podjęła, aby te kwalifikacje podnieść?

J.K. W ramach szkolenia Stowarzyszenia Inż. i Techn. Przem. Papierni, przeprowadzono kurs pt. „Podstawy technologii produkcji papieru”, którym objęto kierowników zmian, maszyny, mierników i niektórych innych pracowników. Na poszczególne stanowiska ruchowe dostarczono instrukcje ruchowe i technologiczne. Ponadto na poszczególne stanowiska do ręczono do osobistego użytku komplety niezbędnych norm. Przy okazji narad miesięcznych prowadzi się instruktaż na wybrane tematy.

Nowo przyjętych ludzi przetrzebił doświadczeniemi pracowników celem przyuczenia do zawodu. Przy przeszerogowaniu do wyższych grup placów pracowników poddawani są egzaminom kwalifikacyjnym. W przypadku nieudolnej produkcji pracownicy są instruuowani o przyczynach i sposobie zapobiegania złej produkcji.

Prowadzenie szkolenia w formie kursów ma ułatwić zrozumienie pewnych procesów i zagadnień ruchowych, ale sam kurs nie nauczy pracownika czynności wymaganych przy obsłudze maszyny. Czynności tych pracowników musi się nauczyć i nabyć pewnej kultury technicznej w trakcie pracy.

Niski poziom i słabe kwalifikacje występują szczególnie wyraźnie u pracowników niższych płatnych jak nawijacz papieru, suszarniowy drugi, pomocnik kraja papieru itp. z uwagi na dość dużą płynność kadr na tych stanowiskach.

Mówiąc o kulturze technicznej obsługi maszyn papierniczych i pracowników współdziałających należy podkreślić, że wymagania pod tym względem stawiane są zdecydowanie wyższe w porównaniu do pracowników zatrudnionych na innych stanowiskach w zakładzie. Pod tym względem notuję się ciągły postęp, a niektórym należy się pełne uznanie za osiągnięcia w tym zakresie.

## Nasi niezwykli goście

Zofia i Stanisław Pertalowie byli jedynymi z pierwszych mieszkańców Kostrzyna. Różnymi drogami tu przybyli. Jej droga wiodła przez Berlin, w którym wywiezioną na przymusowe roboty, doczekała wolności. On przybył z Poznania, delegowany przez ówczesne władze do uruchomienia wężła kolejowego.



Nielatwo to były czasy, Kostrzyn leżał w gruzach. Miasto było prawie martwe. Pierwsi, którzy przyspali do przywrócenia miastu życia byli kolejarze — wspomina pani Zofia, mogłam jeść chleb dalej, pozostałam jednak

w Kostrzynie. Ileś trochę sprawiło nam garście miejsce każde osiągnięcie w

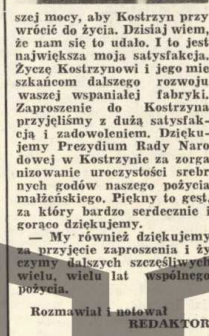
mieście. Nie zapomnę nigdy pierwszych akademii odbytych w świetlicy kolejowej w 1 rocznicę Manifestu Lipowego. To było wielkie przeżycie, kiedy wśród grubozębnych sił Mazurek Dąbrowskiego. Z czasem życie zaczęło się stabilizować — codziennie sprawy oddalały nas od straszliwych skutków, jakie przy niosła, szczególnie Polakom II wojna światowa. Poznałam Stanisława Pertalę — przypadli mi do gustu, pobraliśmy się. Przeżyliśmy sześćdziesiątych 25 lat. Nie żałuję tego, że zostałam w Kostrzynie. Zrobiłabym to samo po raz drugi. Obecnie mieszkam w Swarzędzu, Kostrzyn bardzo mi się podoba. To już dawno miasto. Dużo w nim do rodnej i wesołej młodzieży.

A symbolem pracowitości i gospodarności Kostrzyna jest wspaniały ośrodek rekreacyjny, damki jednorodzinne, ogródki działkowe, szkoły i przedszkola, dumą są Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru — w której większość mieszkańców pracuje.

— Widzi pan — wtrąca pan Stanisław Pertala — jak kobieta dojdzie do głosu to już nam nie nie pozostaje tylko słuchać i przytakiwać. Cóż więcej może dodać do tego co powiedziała małżonka.

— Bardzo się ciesze, że miasto mojej młodości pięknie i rozrasta się z każdym dniem.

Byłem pierwszym przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie. Robiliśmy wszystko co było w na



Rozmawiał i notował REDAKTOR

Jak wszyscy znają się na medycynie, tak wszyscy żywo interesują się problemami szkolnictwa. Ma to swoje głębokie uzasadnienie. Osiągnięcia nasze w dziedzinie oświaty są bezsporne i przez nikogo nie kwestionowane. Dokonałiśmy wielu korzystnych zmian programowych i modelowych.

Już podwyższono próg oświaty powszechnej, a dzień, w którym szkoła średnia stała się powszechną i obowiązkową jest daleki. Dynamiczny rozwój kraju stał się dla kraju zadaniem szczególnie. Oświata ma dostarczyć dla kraju potrzebnych fachowców różnych dziedzin, ludzi zaangażowanych ideowo, zdolnych do przejęcia sztafety w naszym szybkim marszu ku lepszej przyszłości. Część tych zadań przypada w udziale szkołom Kostrzyna. W naszym młodym mieście pobiera naukę ponad trzy tysiące dzieci i młodzieży. A więc co 4 oby wateł Kostrzyna zdobywa wiedzę, występuje w roli ucznia. Dla nich wszystkich,

dla rodziców także, najtrudniejszym problemem było i jest przeciążenie uczniów z dawanyimi pracami do domu. Proces nauczania, przy swajawania i zrozumienia ma-

zadane mu lekcje, a nauczy ciele w niektórych przypadkach ograniczali się do roli surowych egzekutorów wia domości zdobytych właśnie poza szkołą. Kierownictwo resortu oświaty i wychowa nia zaproponowało najbardziej chyba rewolucyjne hasło. Cykl dydaktyczny zaczyna się i kończy w szkole. Co to oznacza w praktyce? Oznacza to, że nauczyciele będą prowadzić lekcje i od rabiąc je razem z młodzieżą w szkole.

Nauczyciele zatem będą kierować samokształceniem, będą radzić jak szukać in-

formacji, jak się uczyć, jak myśleć, jak odróżniać rzeczy ważne od mniej ważnych, istotne od mniej istotnych.

Nauczyciele będą stroną

Byli przemęczeni i zmęczeni, nie wykazywali wzmoczonej aktywności bez pośrednio na lekcjach. „Odrabianie” lekcji domowych nie kształtowało żadnego stosunku do pracy, sprzyjało kształtowaniu postawy niezaangażowanej często cwaniackiej, w myśl zasady, a może jutro nie zapytają, a może się uda.

Oto istotne przyczyny, które zdecydowały o wysunięciu przez resort hasła „cykl dydaktyczny zaczyna się i kończy w szkole”. Co wcale nie oznacza, że rodzice będą zwolnieni z odpowiedzialności za postępy w nauce swoich dzieci. Przeciwnie, odpowiedzialność ta musi być zwielokrotniona!

- Przed pierwszym dzwonkiem
- ☆ Cykl dydaktyczny zaczyna się i kończy w szkole
- ☆ Lekcje domowe do lamusa
- ☆ Większa odpowiedzialność rodziców

REDAKCJA

**P**rzec szereg lat nikt poważnie nie brał pod uwagę wpływu barw na organizację oraz wydajność pracy, a przy tym na stan bezpieczeństwa i higieny pracy. Rzadko kto zastanawiał się nad możliwościami osiągnięcia lepszych wyników w pracy, czy polepszenia stanu BHP przez umiejętne operowanie kolorami otaczającym człowieka. Odpowiedni dobór barw może poprawić stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie, wpływając równocześnie na wyższą wydajność. Stąd niedoceniane przez wiele lat barwy, zaczęły być traktowane poważnie przez kierownictwo zakładów pracy i służby zajmujące się jej ochroną. Zwrócono też uwagę na ekonomiczną stronę zagadnienia: stosowanie odpowiednich barw jako jeden z wielu środków zmierzających do osiągnięcia lepszych wyników przedmiotowo — uznano za opłacalne nie szereg pieniędzy już nie tylko na farby, lakiery i prac malarszy, ale i na specjalistów organizatorów udzielających fachowych porad w zakresie barw.

W Polsce zwrócono, zwłaszcza po wojnie, baczniejszą uwagę, szczególnie w przemyśle maszynowym, na kolory pokrywające ściany w pomieszczeniach fabryk i biur. Daje się zauważyć wzrost zainteresowania dyrekcji i służby BHP zagadnieniem kolorów i ich wpływem na ochronę i wydajność pracy. Z wielu pomieszczeń przemysłowych i biurowych, znikły już tak zwane „praktyczne” kolory ścian: czarny, ciemno

## Wpływ barw na stan BHP

popielaty, ciemno brązowy, mające jakoby być trwalsze i lepiej ukrwawiające. Ciemnoniebieskie barwy zastąpiono jasnymi lub zadowoleniu pracowników.

Na czym polega działanie barw na człowieka pracującego? Przy pomocy barw można rozjaśnić lub zaciemnić pomieszczenie, można wywołać uczucie zimna lub ciepła, można wywołać lub przytłumić określony nastrój, można wreszcie spowodować wrażenie zmniejszające lub zwiększające przestrzeń. Barwy — mogą zwiększyć lub zmniejszyć zmęczenie wzroku, a przez to wpłynąć na wzrost lub zmniejszenie wydajności pracownika służby BHP w jego czynnościach zmierzających do należytej ochrony pracy.

Barwy — jak z tego widać — działają przez wzrok w dwóch kierunkach: z jednej strony wpływają dodatnio lub ujemnie na pracę oczu, z drugiej strony działają na samopoczucie pracującego człowieka: pogodnie lub przygnębiająco. Barwy mogą wreszcie stwarzać złudzenie ciepła, zimna, oddalenia itd.

Wśród licznych barw możemy wyróżnić kolory: ciepłe i zimne, podniecające i uspokajające oraz kolory, których kombinacje wpływają na zmniejszenie wypadków przy pracy.

Kolory ciepłe — to różne odcienie barwy żółtej i różowej, dające złudzenie i przypominające ciepło słoneczne lub ciepło ognia. Stosuje się je w pomieszczeniach chłodnych. Odwrotnie w pomieszczeniach, w których proces technologiczny powoduje wysoką temperaturę, lub w pomieszczeniach silnie nasłonecznionych stosuje się kolory dające złudzenie zimna i chłodu, a więc niebieskie i zielone.

Wymownym przykładem złudzenia wywołanego przez barwy zimne było pomalowanie ścian hali produkcyjnej w pewnym zakładzie, gdzie panowała dość wysoka temperatura na kolor zielony. Po zakończeniu prac — większość robotników wyraziła zdanie, że w hali fabrycznej jest obecnie chłodniej i lepiej się pracuje, chociaż w rzeczywistości temperatura pozostała taka sama, jak przed malowaniem.

Stosowanie barw podniecających (żółtych) ma szczególne znaczenie tam, gdzie występuje praca monotonna i nużąca, jak np. przy łasmach produkcyjnych czy też w biurach konstrukcyjnych.

Barw uspokajających (zielonych i niebieskich) używa się wszędzie tam, gdzie pracują kobiety silnie reagujące na dynamikę barw. Kolor biały — nie jest — jak wykazały badania — kolorem uspokajającym, a przeciwnie działa raczej męcząco na wzrok i niekorzystnie samopoczucie człowieka.

Kolory lekkie to odcienie niebieskiego, ciekłkie — to przede wszystkim brązowy, zwłaszcza na suficie.

Kolory przybliżające dają złudzenie łączenia i są stosowane w tych pomieszczeniach fabrycznych, w których wykonuje się podobne lub zbliżone czynności. Są to przede wszystkim barwy zielone. Kolory oddalające dają wrażenie dzielenia pionowego i są stosowane tam, gdzie chce się podkreślić różnorodność wykonywanych robot w sąsiadujących ze sobą pomieszczeniach produkcyjnych.

Szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa i higieny pracy mają barwy mogące mieć wpływ na zmniejszenie nieszczęśliwych wypadków.

Już odpowiedni malowanie ścian, sufitów i podłóg (wyznaczenie dróg transportowych) ma pewne znaczenie dla ochrony pracy. Szczególne jednak znaczenie ma w tym względzie malowanie: korpusów części ruchomych oraz wyłączników maszyn i urządzeń na odpowiednio kolory. Ogólna zasada mówi, że barwa maszyn powinna chronić przed oślepieniem odbłaskiem oraz stanowić kontrast w stosunku do obrabianego przedmiotu.

Specjaliści od kolorów uważają, że kolory zielone i niebieskie (chłodne, lekkie i uspokajające) są najlepsze do malowania korpusów maszyn i urządzeń. Części ruchome przy maszynach powinny być malowane na inny kolor, z których najbardziej właściwym jest żółty lub kremowy, z tym jednak, że zawsze musi być brana pod uwagę barwa obrabianego materiału.

Wyłączniki i uchwyty powinny być malowane znowu na inny kolor, silnie odcinający się od reszty maszyny, a przez to szybko rzucający się w oczy. Chodzi tu o to, aby w przypadku niebezpieczeństwa — szybko wyłączyć bieg maszyny i w ten sposób zapobiec lub zmniejszyć skutek wypadku przy pracy. Również osłony zabezpieczające powinny być malowane na kolory żywe, zwracające uwagę na niebezpieczeństwo jakie może grozić otoczeniu w przypadku lekkawienia przepisów BHP.

Nauka o działaniu barw na człowieka jest jeszcze u nas w początkach swego rozwoju, ale już w wielu przedsiębiorstwach, także w naszym zakładzie daje się zauważyć zainteresowanie tym zagadnieniem, jak również praktyczne próby malowania urządzeń, osłon i części ruchomych (Oddz. Celulozowy, Wodno - Ściekowy i Szkoła Zawodowa). Ostatnio podjęto próby zastosowania kolorystyki w szerszym zakresie w Warsztacie Mechanicznym przy współpracy plastyka.

Warto i dalej interesować się tymi sprawami oraz rozwijać ich zakres praktyczny. Chodzi przecież o rzeczy najważniejsze, lepsze wyniki pracy przez polepszenie stanu BHP.

Inż. BOLESŁAW POLAK

## Apteka na codzień

Zgodnie z zapowiedzią w moim poprzednim artykule odnośnie działalności placówek służby zdrowia na terenie Kostrzyna n/O, otwieram dziś publikację na ten temat. Niniejszy artykuł poświęcę pracy apteki. Apteka jest placówką zdrowia, która odwiedzana jest przez wszystkich najchętniej. Apteki i farmaceuci w nich pracujący nie stanowią często tematu artykułów prasowych, co nie sprzyja poznaniu bliżej przez szerszy ogół społeczeństwa pracy w aptece.

Dużą część społeczeństwa w tym również i znaczny procent społeczeństwa rodzimego Kostrzyna porównują aptekę do sklepu, a farmaceutę do sprzedawcy. Pogląd taki jest mylny i świadczy o niewłaściwym pojęciu na temat apteki. Farmaceuta na równi z lekarzami uczestniczą w procesie leczenia, ponieważ nie ma leczenia bez leków. Pozornie prosta czynność przyrządzania leków i ich wydawania zawiera nie mniej twórczej i wymagającej obrzydliwego wysiłku myślowego pracy, niż napisanie recepty przez lekarza.

W tymczasem zwykliśmy traktować farmaceutę w sposób emocjonalny: chwalamy wówczas, gdy nie trzeba długo czekać w kolejkach, złościć się i wyzykać gdy przyjdzie poczekać, względnie zobycie lekarza, który utrudnił, lub aktualnie leku braku. Wiąże się to niestety z brakiem zrozumienia dla charakteru pracy aptecznej i dlatego wielu ludzi nie umie się w aptece odpowiednio zachować. Głośno rozmowy, awantury, płacz dzieci, trzaskanie drzwiami, zadawanie pytań w momencie gdy farmaceutę skupiony jest nad receptą, sprzyja niepożądanym skutkom i może być przyczyną pomyłek.

Atmosfera ciągłego ruchu i pośpiechu stwarza stan szybkiego wyczerpania umysłowego i fizycznego, mimo że ani zmęczenie, ani inne uciążliwe warunki pracy nie zwalniają farmaceutę z obowiązku jakim jest bezbłędne wykonanie i wydanie leku. Najbardziej odpowiedzialną i męczącą jest w aptece praca przy tzw. pierwszym stole. Farmaceuta ma tu do czynienia z człowiekiem chorym, zdenerwowanym, przygnębionym troską o swoje zdrowie, często podejrzliwym a często i psychicznie chorym. Kontrakt taki nie jest łatwy.

Tużaj istnieje ostatnia szansa uchwycenia pomyłki lekarskiej na receptę, tutaj recepta ulega sprawdzeniu pod względem formalnym i stwierdzeniu czy realizacja recepty leży w możliwościach apteki. W wypadku braku leku istnieje możliwość zastąpienia go innym, pełnowartościowym środkiem. Realizacja recept następuje z dużą trudnością najczęściej nie z braku leku, lecz z powodu trudności z odczytaniem recepty. Niektórzy lekarze piszą recepty nieczytelnie, wręcz nie

głębale i skrótno nie przestrzegając dawek i dawkowania oraz nie znając przepisów prawnych normujących wydawanie leków i środków opatrunkowych z aptek. W świetle prawa jest on lekarz a farmaceuta jest odpowiedzialny za wydanie leku, dlatego przed farmaceutami stoją często trudne zadania do rozwiązania. Chory musi otrzymać pełnowartościowy lek, lecz nie wolno podważać zaufania chorego do wiedzy lekarza.

Osobnym rozdziałem pracy aptecznej jest praca w recepturze przy przyrządzaniu leków. Wykonanie leków recepturowych lub galenowych nie jest bezmyślnym, mechanicznym łączeniem przepisanych składników, lecz twórczą pracą, wymagającą obmyślenia i doświadczenia.

Wśród środków farmaceutycznych używanych do przyrządzania leków znajdują się związki należące do różnych grup chemicznych o różnorodnych właściwościach fizycznych i farmakologicznych. Po zmieszaniu takich środków bez ich znajomości, mogą w powstałej mieszaninie zachodzić różne reakcje, czyniące lek bezwartościowym, szkodliwym a nawet śmiertelnie trującym.

Na farmaceutę spoczywa obowiązek dokładnej informacji o sposobie użycia leku aby uniknąć ewentualnych zatrążeń. Praca w recepturze wymaga nieustannej samokontroli, spójności i czystości. Kontakt z surowcami silnie trującymi i narkotycznymi jest niebezpieczny i wymaga przyswojenia aptecznej dokładności, systematyczności oraz bezwzględnej czystości. Leków w aptece nie można przyrządzać w pośpiechu użycia, lecz w miarę potrzeb, od rozkładu jazdy autobusu, czy pociągu pacjenta oczekującego na lek. Pomyłka w przygotowaniu leku może mieć tragiczne następstwa, dlatego nie wolno nam do niej dopuścić. Zrozumienie przez społeczeństwo potrzeb i zadań i odpowiedzialności spoczywającej na farmaceutach przychodni jest do polepszenia pracy tych ostatnich.

Przypadkowe braki w zaopatrzeniu w leki i materiały opatrunkowe nie są winą farmaceutów, lecz wiążą się z przyczynami opisanymi w poprzednim artykule. Personel apteki pracuje sumiennie i z poświęceniem. Apteka nr 32 w Kostrzynie n/O brała udział w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy i za uzyskanie wyróżnienia otrzymała w 1970 r. zaszczytny tytuł Socjalistycznej Brygady Pracy.

Obiektywna ocena pracy kostrzyńskich farmaceutów należy wreszcie od samego społeczeństwa miasta, które z bliska i na codzień styka się z nimi i dla którego przeznaczona jest nasza praca.

mgr farm. WIESŁAW NAJDA

## Listy do redakcji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

materialach szczeliwowych, gdzie należało stosować „Paragambit” stosuje się oryginalny klingeryt, pobiera się nadmierne ilości pasów kleksowych itp.

### Ogłoszenie

Na złomie znaleziono łożyska 6313 całkiem nowe — w oryginalnym opakowaniu, dobrze zakonserwowane w cenie 313 złotych. Łożyiska tego typu pracują przy silnikach pomp SR 2P/30, pompach KSR 125/375 oraz przy silnikach filtra MF 1. Można je odebrać w magazynie. A swoją drogą interesuje nas w jaki sposób się ono tam znalazło. Dla osoby, która udzieli pełnej i wyczerpującej odpowiedzi będziemy wdzięczni o „nagrode”.

Rozrzućność w gospodarowaniu materiałami i częściami za magazynem powoduje, że dość często na złomie można znaleźć nowe łożyska i wiele innych materiałów. Brak rzetelnej kontroli zużycia, sygnalizacji, zapisów i innych informacji powoduje powstawanie nadmiernych zapasów.

O społecznej szkodliwości takiej gospodarki pisano wiele, ale jak dotychczas niewiele się zmieniło. Co bardziej dziwne, że poważne sprawy materiałowe traktuje się kampanijnie i jednorazowo. Wobec takiej sytuacji istnieje pytanie jaki wpływ ma Dział Zaopatrzenia na gospodarce materiałow?

Przypomina mi się powiedze nie Reja, że „ksiądz wini Pana, a Pan księdza, a nam biednym zewsząd niedza”.

NAT

Jedną z form kształcenia studentów w ramach wyższych uczelni są studenckie koła naukowe. Napięte programy studiów nie stwarzają warunków dla pogłębiania wiedzy rozwoju naukowych zainteresowań. Luki te wypełniają SKN-y. Tu brać studencka może się wyżyć. Opieka ze strony uczelni, oczywiście koniec

dozwolonej na każdym kroku troski o człowieka, takiego porządku w zakładzie nie spotyka się codziennie. Celem szczegółowym naszego obozu jest analiza i pracownictwo. Pracujemy w trzech grupach tematycznych.

Pierwsza — analizuje dokumentację służb remontowych. Druga — bada strukturę techniczną.

Trzecia — zajmuje się badaniami stanowiska roboczego. Aktualnie asystuje przy wymiarze kotła sodowego nr 1. Naszymi opiekunami ze strony uczelni są doktorzy: Z. Maciejak i H. Zarchyta. Opiekunem, przyjacielem, mężem zaufania w zakładzie jest p. Kazimierz Modliborski. Z ich pomocą realizujemy nasz program. Chcemy w efekcie zapracować na swoje utrzymanie, uczynić obozu rentownym. Kierownikiem obozu jest kol. Michał Lisiecki. I to jakim!

Studenckie Koło Naukowe Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego



Do każdego pola wpisuje się po 2 litery danego wyrazu, każde pole dzielone jest przekątną.

POZIOMO: 1. Przecier owocowy, 2. Organizacja, 3. Tytułowa postać opery Wagnera, 4. Miasto w pobliżu granicy Iranu i ZSRR, 5. Wybitny tzeblista i polityk francuski (1840 — 1917), 7. Zbliżające się do Zakładu słyszysz..., 8. Przepływa przez Goleniów, 10. Drukarnia łódzka, 13. Uczestniczka buntu, 14. Słynne udrzwisko białoruskie, 15. Poliemiczny utwór wokalisty z XII — XV w., 16. Kafel piecowy, 19. Dźwięk, 20. Może być sportowa lub murarska, 21. Grecji, 22. Pod kalką, 23. Twarz psa.

POZIOMO: 1. Przechodzą przez Wartę w Kostrzynie, 3. Martwiec wapienna, 5. 1100 złotych, 8. Fanatyk skrajnego nacjonalizmu, 10. Nienawistny wstręt, 11. Baniasy kielich, 12. Insekt dzwierzca, 14. Imię Kobylńskiego, 16. Na trzece wia wiosna, 17. Głowa zomiercia, 18. Do nabytci w masaralni, 21. Miasto w Zatoce Gdalskiej, 22. Hrabstwo w Canterbury, 23. Suto fałdowana ozdoba, 24. Patron, 26. Jest w kalamarzu, 27. Nie wszystkim się..., 28. Wilgotny las w dorzeczu Amazozki.

Rozwiązanie nadesłał do Redakcji Gazety „Celuloza” do 31 sierpnia 1972 r. Spośród prawidłowych rozwiązań zostanie wylosowana jedna nagroda w postaci bon książkowego wartości 50 zł.

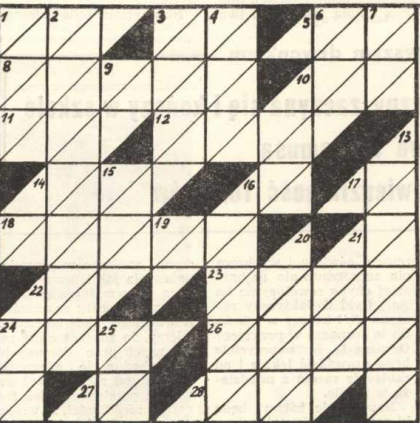
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI „PRZEZYWNOKOWEJ” Z NR 7

POZIOMO: 1. Rozbieralnia, 2. Złoto, 3. Oaza, 4. Drwina, 5. Elegia, 6. Warnik, 7. KS, 8. Akcja, 9. Bak, 10. Aorta, 11. Ornament, 12. Kausytor, 13. Duda, 14. Roman, 15. Wrocław, 17. Ożarów, 19. Releki, 20. Tłara, 21. Karni, 24. Zet, 26. Tatrzy, 28. Bagno, 32. Wda, 46. Polo, 47. Alez, 49. Nie, 54. AL.

POZIOMO: 1. Rzdkiekwa, 9. Barok, 13. Olawa, 14. Alaska, 15. Odra, 17. Ceime, 18. Eryk, 19. Krono, 20. Krowa, 21. Krowa, 22. Krowa, 23. Krowa, 24. Krowa, 25. Iwona, 26. Erykta, 32. Kryzynie, 33. Remiza, 35. Sto, 37. Awan, 38. Ala, 39. Emba, 41. CR, 42. Warta, 43. La, 44. NRT, 45. Łódź, 46. Pat, 48. WYK, 50. As, 51. Rawa, 52. Saito, 53. Sito, 55. Winkler, 56. Acetyloceluloza.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosował ob. Szostak Fryderyk zam. w Kostrzynie n/Odra, ul. Dworcowa 5a m. 23. Bon książkowy wartości 50 zł do odebrania w Redakcji.

## Krzyżówka



Skład i łamanie: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe, Zam. 854 Druk: Zielonogórskie Zakłady Graficzne zam. nr 2851 G-3/8

„Rys”

WYDAWNIEM TWIERDZY KOSTRZYN